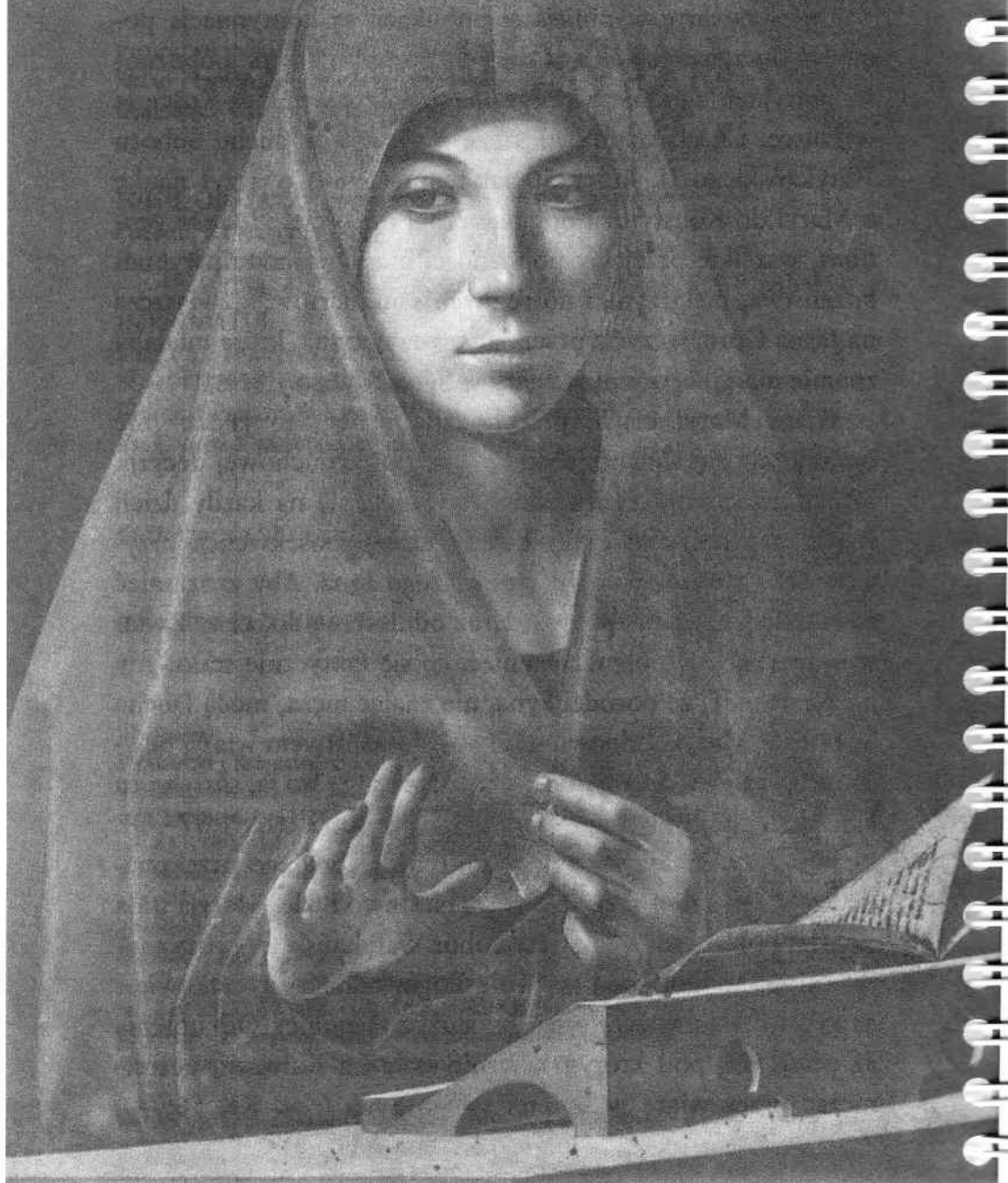


## WPROWADZENIE

Treści zawarte w niniejszej publikacji są kontynuacją pomocy duszpasterskich, służących kształtowaniu pobożności maryjnej, zgodnie z programem duszpasterskim Kościoła w Polsce. Chodzi nam zwłaszcza o to, aby w duchu Soboru Watykańskiego II, który 50 lat temu (1964) włączył naukę o Maryi do Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, wszelkie przejawy pobożności maryjnej: modlitwy, nabożeństwa, pielgrzymki do różnych sanktuariów, a zwłaszcza na Jasną Górę, łączyć z przemianą wewnętrzną, która miałaby znamię maryjnego wzoru wiary w Syna Bożego.

Wiara Maryi ciągle przechodziła próbę, to znaczy nie ograniczała się wyłącznie do wewnętrznej, duchowej decyzji. Wręcz przeciwnie, wiara Maryi wyrażała się na każdy dzień w konkretnej, życiowej postawie, będącej konsekwencją przyjęcia Słowa Bożego do Jej dziewiczego łona. Aby zrozumieć to bardziej, trzeba nam jeszcze raz odnieść się do sceny Zwiastowania, aby w pełni zrozumieć, co się faktycznie stało, gdy na zapowiedź, że porodzi Syna, nie znając męża, mocą Ducha Świętego, Maryja odpowiedziała posłuszeństwem wiary, pewna, że dla Boga, nie ma nic niemożliwego: „Oto ja, służebnica Pańska, nich mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,37–38). Należy uczynić wszystko, aby dojść do głębokiego przekonania, że w ten sposób, zgadzając się na słowo Boże, Maryja stała się Matką Jezusa, a – jak uczy Sobór Watykański II – przyjmując całym sercem zbawczą wolę Boga, oddała się całkowicie osobie i dziełu swego Syna, by służyć tajemnicy Odkupienia aż po krzyż, pod którym wiernie stała na Kalwarii, uczestnicząc przez wiarę w śmierci swego Syna (por. KK 56;74).

Српски језик  
Лекција 10  
Упражнение 1



Nie bez znaczenia jest fakt, że również wtedy Maryja stała się naszą matką w porządku łaski, co oznacza, że stała się matką wszystkich dzieci Bożych – Matką Kościoła.

W poszczególnych tekstach publikacji uderza obraz Maryi słuchającej, rozważającej i zachowującej w sercu wszystkie wydarzenia, w których brała udział, nie zawsze do końca rozumiejąc słowa Syna (por. Łk 2,50). Obcując jednak na co dzień z tajemnicą Jezusa i pielgrzymując w wierze aż do końca, starała się jak najdokładniej uchwycić związek między wydarzeniami z życia Chrystusa, aby w pełni odkryć ich zbawczy sens. Z biegiem lat Maryja coraz bardziej pojmowała, że Jezus, którego porodziła i wychowała, we wszystkim Ją przerasta, gdyż jest Synem Najwyższego (por. Łk 1,32). Dlatego kochając Go, jak każda dobra matka kocha swojego syna, wielbiła Go zarazem jako swojego Pana i Boga.

Nasz wielki Rodak, Jan Paweł II, którego wszyscy pragniemy czcić jako świętego, wielokrotnie przypominał, że wiara chrześcijan w Syna Bożego uczestniczy przede wszystkim w wierze Maryi, „która oznacza początek Nowego i Wiecznego Przymierza Boga z ludzkością w Jezusie Chrystusie – ta heroiczna wiara Maryi «wyprzedza» apostołskie świadectwo Kościoła i trwa stale w jego sercu, utajona jako szczególne dziedzictwo objawienia się Boga. Wszyscy, którzy z pokolenia na pokolenie, przyjmując apostołskie świadectwo Kościoła, mają udział w tajemniczym dziedzictwie, uczestniczą poniekąd w wierze Maryi” (*Redemptoris Mater*, 27). Wszyscy bez wyjątku jesteśmy świadomi własnej niemocy. Dlatego w Niepokalanym Sercu Maryi szukamy ożywienia i umocnienia swojej wiary, nadziei i miłości, które są systematycznie osłabiane zgubnymi skutkami grzechu osobistego i społecznego.

W przygotowaniach do 1050. rocznicy chrztu Polski towarzyszy nam jednak macierzyńska troska Niepokalanej Matki Boga-Człowieka o Kościół i Naród. Jako Panna wierna wyprasza nam Ona te łaski, które w dniu Pięćdziesiątnicy obficie spłynęły na cały lud Boży, dokonując we wszystkich obecnych w kręgu Wieczernika głębokiej przemiany wewnętrznej i wzbudzając w nich wiarę niewahającą się oddać życia za Chrystusa. Wniebowzięta Maryja jest obecna we wspólnocie całego ludu Bożego, aby uczyć wszystkich wierzących, jak żyć miłością Boga, wyzwalając się nieustannie od zgubnych wpływów miłości własnej, i dążyć do ostatecznego zwycięstwa miłości w wymiarze Królestwa niebieskiego.

Włączając się jako Polskie Towarzystwo Mariologiczne (PTM) we współpracę z Komisją Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, z radością przekazujemy rozważania, które są naszym wspólnym dziełem w odpowiedzi na hasło roku duszpasterskiego 2013/2014 „Wierzę w Syna Bożego”, którego tematem będzie kerygmat, a symbolem świeca i światło. Z myślą o przeżyciach Milenium Chrztu Polski, przywołujemy osobę Prymasa Tysiąclecia, prosząc Boga o Jego rychłą beatyfikację. Słowa Stefana Kard. Wyszyńskiego, zawarte w jego Liście pasterskim na dzień ingresu do katedry gnieźnieńskiej i warszawskiej, niech się staną dewizą całego roku duszpasterskiego, skoncentrowanego wokół symbolu świecy i światła. Niech nieprzerwane wstawiennictwo Maryi – naszej Matki i Królowej, którą czcimy jako „Wspomożenie wiernych”, owocuje takim pogłębieniem naszej wiary w Syna Bożego, aby każdy z nas, poczawszy od pasterzy Kościoła, mógł za Prymasem Tysiąclecia wyznać wobec wszystkich z rodu Polaków: „Niosę Wam *Lumen Christi* – światło Chrystusowe i wołam do wszystkich, do Was, kapłani, i do Was, domownicy wiary:

pomóście mi wnieść w dom nasz pochodnię Bożą i umieścić na wysokim miejscu, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu, aby rozświetlała mroki i zakątki umysłów i serc, aby Naród, który trwa jeszcze w ciemności, ujrzał światłość wielką. Z każdym z Was, dzieci moje, pragnę wołać: światła, więcej światła! Więcej Bożego światła!”.

Maryja najlepiej zrozumiała słowa Prologu z Ewangelii według św. Jana: „W Nim było życie, a życie było światłością ludzi. A światłość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła” (J 1,4–5). Ojciec Święty Franciszek podczas swej pierwszej Mszy Świętej papieskiej wygłosił homilię opartą na trzech słowach: „podążać, budować, wyznawać”. Zgodnie ze wskazaniami Papieża pragniemy w tym roku „postępować w światłości Pańskiej” (Iz 2,5), to znaczy każdego dnia podążać z ufnością „w obecności Pana, w świetle Pana”, aby słowa: „Z Maryją wierzymy w Chrystusa” stały się rzeczywistością. Tylko pod tym warunkiem spełnią się w naszym życiu słowa Mistrza: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca” (J 14,12).

*Ks. Marian Kowalczyk SAC*

*Członek Zarządu*

*Polskiego Towarzystwa Mariologicznego*

